



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Wstęp

Author: Dariusz Pawelec

Citation style: Pawelec Dariusz. (2018). Wstęp. W: M. Kycler, D. Pawelec, B. Warzachowska (red.), "Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego w pięćdziesięciolecie istnienia" (S. 7-10). Katowice : Oficyna Wydawnicza Wacław Walasek



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Wstęp

W publikacji przygotowanej z okazji 40-lecia działalności Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego Wanda Dziadkiewicz, dyrektor BUŚ w latach 1981–2003, konstatowała: „W 2002 roku powstał kolejny projekt budowy Biblioteki. Czas pokaże, czy na półwiecze Uniwersytetu będzie mogła otworzyć swoje podwoje”¹. Dzisiaj, kiedy mogę opatrzyć słowem wstępnym kolejną jubileuszową publikację, tym razem przygotowaną właśnie na półwiecze biblioteki, znamy już odpowiedź na wątpliwości Pani Dyrektor Dziadkiewicz: od 27 września 2012 roku społeczność akademicka korzysta z nowoczesnego, wspólnego gmachu Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej Uniwersytetu Śląskiego i Uniwersytetu Ekonomicznego. Zmienił się całkowicie kontekst refleksji, którą w rozdziale wieńczącym wspomniany tom jubileuszowy sprzed dziesięciu lat, artykułowała Aleksandra Kaszper w szkicu pod znamienym tytułem *Czekając na bibliotekę*:

Czytelnikowi, który trafia do Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego przy ul. Bankowej 14, kojarzy się ona częściej z labiryntem niż biblioteką. Wciąż nie ma ona budynku spełniającego wszystkie wymogi i standardy stawiane przed takimi instytucjami, które powinny być postrzegane jako serce każdej uczelni. Są natomiast bogate zbiory, gromadzone pieczołowicie przez te wszystkie lata, są ludzie, doświadczona kadra bibliotekarzy, są pomieszczenia bibliotek sieci (bardziej lub mniej funkcjonalne) tworzącej strukturę organizacyjną².

Szczęśliwie pierwsza część przywołanych rozważań ma już charakter wyłącznie historyczny. Jeszcze szczęśliwiej – ich druga część pozostaje aktualna. To zasługa determinacji i profesjonalizmu kolejnych generacji pracowników biblioteki, oddania dla swojej misji w ramach uczelni, zawodowej pasji i nie oglądania się na warunki zewnętrzne. Jak zanotowała Wanda Dziadkiewicz:

¹ W. DZIADKIEWICZ: *Dobrze służyła Uniwersytetowi*. W: *Biblioteka otwarta. Wczoraj i jutro Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego*. Red. M. KYCLER, D. PAWELEC. Katowice 2008, s. 14.

² A. KASZPER: *Czekając na bibliotekę. Problemy związane z kształtowaniem się Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego w minionym czterdziestoleciu*. W: *Biblioteka otwarta...*, s. 343.

„Za najważniejsze zadanie uznałam tworzenie, mimo trudnych warunków lokalowych, jak najdogodniejszych zasad korzystania z biblioteki i staranie, by każdy znalazł w niej potrzebne materiały bądź wyczerpującą informację”³. Wspominając pierwsze wyjazdy szkoleniowe naszych bibliotekarzy do zagranicznych ośrodków akademickich, realizowane z funduszu PHARE, dyrektor Dziadkiewicz, mogła z pełnym przekonaniem stawiać następującą tezę:

Wyjazdy te pozwoliły nam uświadomić sobie, że w naszych trudnych warunkach osiągamy podobne wyniki jak biblioteki zagraniczne, a wiedza i doświadczenie naszych pracowników nie odbiegają od kolegów w Europie Zachodniej. Z zazdrością jednak oglądaliśmy piękne i przestronne gmachy biblioteczne, pozwalające na otwarcie biblioteki do późnych godzin nocnych i nowoczesne wyposażenie⁴.

I znów, szczęśliwie, spostrzeżenie to w połowie pozostaje aktualne, w połowie zaś dotyczącej zazdrosnego przyglądania się pięknym gmachom Zachodnich bibliotek jest już tylko zapisem historii. Nie byłoby oczywiście dzisiaj nowoczesnej, dobrze zaprojektowanej i wyposażonej biblioteki, gdyby nie te bezcenne wyjazdy. To dzięki nim bowiem m.in. bibliotekarze włączeni w proces tworzenia programu funkcjonalno-użytkowego mogli we współpracy z architektami nadać naszej dzisiejszej bibliotece sensowny i pożądany kształt, zgodny z najnowocześniejszymi rozwiązaniami. Pani Dyrektor Dziadkiewicz tworzyła, mimo trudnych warunków, uniwersytecką bibliotekę z prawdziwego zdarzenia, dbając o gromadzenie zbiorów, dobór odpowiedniej kadry, jakość usług i pierwsze zręby informatyzacji, wybór i wdrożenie komputerowego systemu bibliotecznego. Z kolei moja misja, rozpoczęta 1 stycznia 2004 roku, została przez władze Uczelni jasno określona i powiązana z dążeniem do wybudowania i zorganizowania biblioteki w nowej siedzibie. Wyłoniony w konkursie projekt gmachu wraz z pierwszym programem funkcjonalno-użytkowym należało zaktualizować i wkomponować w możliwe programy finansowe. Podjąłem wraz z zespołem bibliotekarzy oraz pracownikami innych służb uniwersyteckich próbę przygotowania „studium wykonalności” projektu, a władze Uczelni podjęły decyzje, aby ubiegać się o fundusze europejskie w ramach perspektywy budżetowej Unii Europejskiej na lata 2004–2007. Niestety nasze ówczesne starania nie powiodły się. Podobnie, odrębnie podejmowane wysiłki ówczesnej Akademii Ekonomicznej na rzecz budowy biblioteki, także pozostały bez pozytywnej decyzji konkursowych gremiów.

Czas pokazał, jak znakomitym refleksem wykazały się władze obydwu Uczelni podejmując od razu po niekorzystnych dla nas decyzjach, w roku 2005, rozmowy na temat możliwej współpra-

³ W. DZIADKIEWICZ: *Dobrze służyła Uniwersytetowi...*, s. 17.

⁴ Ibidem, s. 18.

cy przy tworzeniu wspólnej biblioteki. Elastyczne podejście i otwartość na zmiany, dostosowanie wizji własnego celu do zmieniających się okoliczności, sprawiły, że podjęliśmy się eksperymentu, dla którego brak było odniesienia w doświadczeniach innych, brak było gotowych rozwiązań formalnych czy prawnych. Trudno było nawet o zrozumienie i poparcie w ramach naszych własnych środowisk akademickich, ze sceptycyzmem spoglądano na te idee w gronie osób zarządzających innymi bibliotekami akademickimi w Polsce. Po wielu miesiącach analiz i przymiarek doszliśmy do przekonania, że wyzwanie przed którym stoimy jest możliwe do realizacji, co dało asumpt do podpisania w roku 2008 umowy konsorcjum. W konsekwencji czekała nas w bibliotekach kolejna aktualizacja programu funkcjonalno-użytkowego i trudna współpraca z architektami nad gruntownymi modyfikacjami w projekcie – tak, aby uzyskać najlepszy efekt dla gmachu wspólnej biblioteki dwu uczelni. W międzyczasie w nowoczesnych bibliotekach ponownie zmieniły się trendy, coraz to nowe elementy wyposażenia stały się standardem. Znowu potrzebne okazały się zagraniczne rozpoznania, jak np. wspólne misje do nowo otwieranych bibliotek zagranicznych wraz z projektantami, kształtujące także ich świadomość pracy bibliotek, udział dyrektorów bibliotek w konferencjach Liber Architecture Group czy we frankfurckich targach książki z ich rozbudowaną ofertą dla osób zarządzających bibliotekami, z *The International Library Center* na czele (znakomity kontekst dla uzgodnień o kształcie przyszłej wspólnej biblioteki powziętych tu z Panią Dyrektorem Barbarą Zajączkowską z Biblioteki Uniwersytetu Ekonomicznego), możliwość konfrontacji i zdobywania wiedzy o tym, co nowe. I tak np. w konsekwencji, dziś jedną z wizytówek naszej biblioteki może być samoobsługowa, całodobowa wrzutnia książek, dla której trzeba było dopiero przeprojektować część parteru wraz z fasadą, bo w pierwotnej wersji projekt takiego rozwiązania nie uwzględniał, a świat pokazywał, że to niezbędne. O zaplanowaniu urządzeń do samowypożyczeń, albo o tym, że w pierwszej wersji projektu była przestrzeń na katalogi kartkowe, nie warto już nawet przypominać.

Sukces konsorcjum, jakim było uzyskanie środków na finansowanie w unijnej perspektywie 2007–2013 (wpisanie na listę projektów kluczowych Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego) i złożenie całego efektywnego montażu finansowego, przełożył się na szereg kolejnych wyzwań. Oprócz przygotowania nowego „studium wykonalności”, modernizacji projektu i nadzoru nad wdrożeniem jego założeń w budowie, aktualizacji nawet poszczególnych rozwiązań w jej trakcie, pracownicy bibliotek wykonali ogromną pracę koncepcyjną nad dostosowaniem swoich struktur do wspólnego działania oraz nad zasadami przygotowania zbiorów do udostępniania w nowym budynku, w którym, jak założyliśmy od początku, będzie działała wspólna biblioteka dwóch Uczelni, a nie dwie biblioteki we wspólnym tylko gmachu. I znowu, sukcesem zakończyła się nie tylko praca koncepcyjna, ale i uznanie dla jej wyników w konkursie na unijne dofinansowanie (projekt MOK). Prace nad opracowaniem zbiorów mogły ruszyć równolegle do

samej budowy i wyposażania, co umożliwiło otwarcie biblioteki dla czytelników w optymalnym momencie, i od razu z pełnym zakresem przewidzianych wówczas usług.

Aleksandra Kaszper, w cytowanym już wcześniej szkicu *Czekając na bibliotekę*, pisała o poprzednich czterdziestu latach następująco: „Zgromadziliśmy księgozbiór, w tym cenny zasób zbiorów specjalnych, bogatą ofertę baz danych i czasopism elektronicznych, mamy coraz lepiej wykształconą kadrę bibliotekarzy, dobrze przygotowaną do wymogów współczesnego bibliotekarstwa”⁵. I o tym wszystkim właśnie, o tym jaka była historia 50 lat prac, którym zawdzięczamy to, co nadal w tej wypowiedzi sprzed dekady jest aktualne, traktują opracowania zawarte w niniejszej książce. To, czego na szczęście nie musimy już przy okazji półwiecza biblioteki powtarzać za autorką przywołanego szkicu, to treści ostatniego w nim zdania: „Należy zatem mieć nadzieję, że nowy budynek *unaoczni* użytkownikom bibliotekę, która stanie się istotnym i strategicznym partnerem Uczelni”⁶.

Factum est ! I to w podwojonym nawet wymiarze...

Dariusz Pawelec

⁵ A. KASZPER: *Czekając na bibliotekę...*, s. 351–352.

⁶ Ibidem, s. 352.

